

Marian Płachecki

"Kpina i terror", Zdzisław Jastrzębski, "Teksty" z.3 (1972) : [recenzja]

Biuletyn Polonistyczny 15/46, 156

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

(I) JANION Maria: Hermeneutyka. "Teksty" 1972 z. 2, s. 9-18.

Autorka przedstawia krótką "hermeneutykę hermeneutyki". Sztuka - i nauka zarazem - rozumienia tekstów była stale obecna w kulturze europejskiej, a szczególnie żywym okresie przełomowym. Powołaniem hermeneutyki jest objaśnianie tradycji. Zajmuje się ona tekstami największymi, "świętymi". Hermeneuta jest posłannikiem twórcy: uczy odbiorców czytania arcydzieł, a równocześnie stosuje wobec wyjaśnianych tekstów swoją własną wykładnię. Dwuznaczna jest także funkcja hermeneutyki wobec tradycji: strzeże jej, a przez to sama zagrożona jest inercyjnością. Niebezpieczeństwo hermeneutyki dogmatycznej, instytucjonalnie narzucanej, najpełniej odsłonił faszyzm.

BP/46/39

M.P.

(I) JASTRZĘBSKI Zdzisław: Kpina i terror. "Teksty" 1972 z. 3, s. 59-74.

Szkic dotyczący historycznych i społecznych wyznaczników zjawisk śmiechu w okupowanej Polsce, gdzie śmiech i drwina stały się jedną z form oporu. Forma ta szerzyła się początkowo wśród najniższych warstw społeczeństwa i młodzieży, by przeniknąć następnie - wraz z postępującym zanikaniem stratyfikacji okupowanego społeczeństwa - również do inteligencji. Autor daje przykłady drwiny stosowanej wobec Niemców (np. złośliwe dopiski na plakatach, wobec uległych im rodaków (kpina - narzędziem ferowania sankcji grupy wobec jednostek) i wreszcie - złośliwości adresowanych do okupantów (np. podszywanie się pod niemieckie czasopisma). Podczas wojny, dowodzi autor, przewartościowaniu uległa stara hierarchia kategorii estetycznych: komizm poczęto traktować jako kategorię równorzędną tragizmowi, a nie niższą i skojarzoną z rozrywką.

BP/46/40

M.P.